KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Lutego. — Rok 1839. Sobota. № 38. Jutro, Ś. Scholastyka. Niedziela Zapustna.

W ostatnie 3 dni Zapustne, w kościele PP. Sakramentek odbywać się będzie Uroczyste 40to godzinne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z 2ma codzień Kazaniami, śpiewaniem Godzinek o N. SAKRAMENCIE, z solennemi co dzień po kazaniu nieszpornem Supplikacjami i Processjami, i Odpustem zupełnym, przy wystawieniu Relikwji: w Niedzielę Ś. Klemensa, w Poniedziałek Ś. Alexandra, we Wtorek Ś. Felicyssymy. Także jutro przypada Uroczystość Ś. Scholastyki Panny, z Odpustem zupełnym. Również w też 3 dni, w kościele Popaulińskim odbywać się będzie 40to godzinne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Processjami, Kazaniami i Odpustem zupełnym.

(Ar. nad.) *Verbum nobile debet esse stabile*, wyrzekł *Twardowski*. Pan J.... uzyskawszy od Pana A... solenne przyrzeczenie w Nr 36 Kurjera Warsz: objawione, równej iak poprzednio hojności, dotrzymuiąc słowa, przysyła na pociechę Sierot Ś. *Kazimierza* zł. 300. Bodajby wszystkie litery Alfabetu przystąpić raczyły do tej składki. J.... (Redakcja Kurjera powyższą summę w wskazane miejsce przesłała). — Jedna z dostojnych osób z liczby zaproszonych przez Komitet Ressursy Kupieckiej na składkowy Bal dziecinny, nie chcąc być uczestniczką miłej zabawy, bez przyczynienia się do głównego chwalebnego celu, raczyła łaskawie nadesłać złp. 200 do kassy Wydziału *Ochrony* dzieci. „X. składa zł. 18 wygrane w wista w czasie Balu dziecinnego danego w Ressursie Kupieckiej, na Instytucją Ochrony małych dzieci, których ubodzy Rodzice oddalaią się na cały dzień za robotą, zniewoleni są zostawiać ie w domu bez żadnego dozoru; a 2gie tyle przeznacza iako karę za to, iż życzeniom małej wieśniaczki, ażeby wygrane zbiory w piątkowym Kurjerze były zamieszczone, zadosyć nie uczynił.“ „Amator w wista uprosiwszy od grzecznej Wieśniaczki wiersze, a nie mogąc zebrać kompletu do gry, przesyła zł. 40, to iest tyle ile przy iednym z stolików znaioma mu osoba wygrała.“ „Wygrane w zeszłą środę w Resursie kupieckiej w wista zł. 20, przesyłam na ochronę dzieci, i życzyćby należało aby i Pan Z. wygrane tego samego wieczoru 98 punktów, na ten cel złożyć zechciał. K.“ Także w Redakcji Kurjera złożono w tymże celu i z tegoż powodu od E. zł. 20. 8mio-letnia *Dorotka*, której rodzice w dzień iej imienin sprawili niespodzianą przyiemność balikiem dziecinnym w Resursie kupiec:, gdy iej cel tej zabawy został wytłumaczony, z własnego natchnienia odesłała do kassy wydziału ochrony dzieci zł. 20, które w tym dniu na cukierki otrzymała; oby ten piękny przymiot serca rozwiiał się z wiekiem w najpóźniejsze lata. W Redakcji Kurjera złożono od kucharki Juljanny z pod Nr 497 za zuchwałość i wychodzenie z domu bez wiedzy i pozwolenia, zł. 5 dla Instytutu ochrony małych dzieci. Złożono oraz wczoraj w tejże Redakcji dla Instytutu moral: za: dzieci zł. 3, od Józefy D...... młodszej z Nalewek, po kilkukrotnem przebaczeniu, w ciągu miesiąca od objęcia służby, różnych przewinień, za zuchwałe nieposłuszeństwo; a zł. 6 za złe sprawowanie się służącej Pauliny ......— Na onegdajszym wieczorze przy odbytych *Chrzcinach*, zebrano na ubogich zł. 32; odesłano ie Redakcji Kurjera, gdzie rozdzielono między najpotrzebniejszych wsparcia. — Kurs wczorajszy: Imp: ross: zł. od 34 gr. 12 do 34 gr. 18. Dukaty hol: nowe zł. od 19 gr. 17 do 19 gr. 20. Assyg: ross: zł. 188 gr. 15. Listy zasta: zł. 91 gr. 6; kupon gr. 15 1/3. Listy zasta: nowe zł. od 88 gr. 25 do 89. Oblig: udz: zł. od 415 do 418.

Doszła tu smutna wiadomość z *Berlina*, że w d. 26 z. m. zakończył życie zostaiący tamże na kuracji ś. p. Piotr *Zakrzewski* Obywatel i Właściciel dóbr w Obw: Gostyńskim. Cnotliwy i skromny, był on ozdobą rodziny a ulubieńcem współobywateli, sąsiadów, których szacunek i przyiaźń posiadał; należał do bardzo małej liczby tych ludzi, którzy złym i dobrym kochać się każą, i którzy, rzecby można, nie maią nieprzyiaciół. Zgasł zbyt wcześnie, bo zaledwo w 35 roku życia, pogrążywszy w nieutulonym żalu Żonę, niemowle Syna, i całą familją.

Anglja.— Dzienniki utrzymuią ieszcze, że sławna Poetka *Landon Maklean* została otrutą w mieszkaniu swoiego małżonka Gubernatora w *Kastl.* — Wydano rozkaz, aby statki *holenderskie* przybywaiące do Nowo-południowej Walji, z posiadłości hollenderskich w Indjach wschodnich, opłacały cło wchodowe; a to z przyczyny, że nałożono cło podwójne na wyroby angielskie w *Batawji.* — Lord J. *Russel* zażądał w Parlamencie, aby nałożono na zboże cło stałe. — W *Montrealu* stracono ieszcze kilku powstańców *kanadyjskich.* — Xżę Ludwik *Bonaparte* wyiechał z *Leamingtonu* do *Birminghamu.*

Belgja.— Czwarte bataljony wszystkich pułków piechoty linjowej, razem 9,000 ludzi wezwano do broni. — Milicję zebrano z takim pośpiechem, że nawet nie było czasu wystarać się dla niej o mundury zimowe, dla tego widać wiele żołnierzy w pantalonach płóciennych i w mundurach letnich. — W armji ogłoszono znaczne awanse. — Hrabia *Merode* wrócił z *Paryża.*

Francja. — Układy między Królem i Marszałkiem *Sultem* względem utworzenia ministerstwa, zostały przerwane z powodu nagłej słabości drugiego, który zachorował na zapalenie. Głoszą, że Król odwiedził go inkognito. — Dziennik sporów zawiera obszerny opis pogrzebu w *Dreux* (Dre), i kończy go następuiącemi słowami: Biskup zawiadomił nakoniec Monarchę, że nadszedł obrzęd pokropienia; Król, Xiążę Alexander *Wirtembergski* i Królewiczowie w towarzystwie 2ch oficerów, udali się pod sklepienia. To ostatnie pożegnanie od ukochanego ciała, rozdzierało serce. Król znosił ie z ową mocą duszy, która może rozpacz pohamować. Królewiczowie oddali się zupełnie swoiej boleści. Godzina wiecznego rozstania nadeszła. Rodzina królewska oddaliła się. „Żegnamy cię od nas! żegnamy cię od Brata *Joinwilla* (Żoęwila)!“ zawołał ieden z braci. Ach! w chwili gdy to piszemy, Xiążę *Żoęwil* nie wie ieszcze że siostra która przy iego odjeździe do *Mexyku* obsypywała go tylą życzeniami, teraz spoczywa pod zimnem sklepieniem w *Dre.* Dzienniki ministerjalne ogłosiły testament Xżny *Marji*, ale miejsca w których taż Xiężna zachęca swoiego małżonka aby przeszedł na religję katolicką, są zupełnie opuszczone. — Mniemaią powszechnie że *Belgja* skłoni się do uchwały konferencji londyńskiej, gdy przekona się iż od Francji nie otrzyma pomocy. — *Kurjer francuzki* mniema, że dawne ministerstwo Pana *Mole* cofnie swoie dymissje i zostanie w urzędowaniu. — Jenerał *Bugeaud* (Bižo) 28 z. m. wyiechał do głównej kwatery swoiej dywizji, będącej w *Lille.* Jenerałowie którzy otrzymali dowództwa nad granicą północną, maią także wkrótce wyiechać do swoich stanowisk. — Marszałek *Wale* ciągle wysyła wyprawy w prowincji *Konstantyńskiej*: Francuzi zaięli *Setif* i *Czemile.* — Hrabia *Montalivet* 28 z. m. odwiedził Marszałka *Sulta;* tegoż dnia Panowie *Mole* i *Lacave Laplange* (Lakaw Laplanż) byli wezwani do Króla.

Hollandja.— Dziennik wychodzący w *Hadze*, wynurza wątpliwość czy Król *Hollenderski* zechce przystać na uchwałę konferencji Londyńskiej.

Hiszpanja.— Głoszą o nowej pożyczce, którą rząd ma zawrzeć za pośrednictwem Anglika *Andersona.* — 11go z. m. rozstrzelano w *Sewilli* 3ch ieńców Karlistowskich, którzy byli zbiegli a znowu schwytani, 300 innych ień-

ców musiało znajdować się na exekucji, Kapitan placu zawołał: „W imieniu Królowej zapowiadam tym wszystkim śmierć, którzy zażądaią ułaskawienia.“ — Skrzynie zabrane przez Karlistów, a należące do Królowej, zawierały kosztowny serwis złoty na 30 osób i serwis srebrny na 70 osób, oraz wiele naczyń kryształowych. — Na rogach ulic *Madrytu* przylepiono paszkwile, w których mianowicie użalaią się że Królowa swoie pieniądze składa w bankach zagranicznych, w chwili gdy w kraiu panuie powszechne ubóstwo. — Xiądz *Cyril* Biskup z *S. Jago*, mianowany Prezesem rady Ministrów *Don Karola*.

Niemcy.— Ludności w *Bawarji* w końcu z. r. było 4,315,469 dusz. — Król *Hanowerski* zniósł Kollegjum rady tajnej i zaprowadził Radę stanu. — W kościele S. Stefana w *Wiedniu* od nieiakiego czasu popełniano częste świętokradztwa, teraz schwytano kobietę właśnie gdy chciała z ołtarza skraść świecznik.

Turcja.— Sułtan przesłał Panu *Mole* Prezesowi fran: ministerstwa, order *Niszan Iftihar.* — *Chozrew* Basza Prezes rady ministrów, iest przywrócony do zdrowia. — Wice Król *Egiptu* miał w*Senaar* nagle zachorować, a nawet słychać że umarł. Jego Minister wojny *Achmed Basza Menikli* śpiesznie na dromedarze uiechał do *Syrji*. Nie wiadomo co go do tego skłoniło. Dzieci *Ibrahima* Baszy zostały przewiezione do iego głównej kwatery w S. *Jean d'Acre* (Żan d'Akr), co dawniej nigdy nie bywało. — W ostatnich dniach zeszłego miesiąca burze nadzwyczajne zrządziły w *Alexandrji* szkody bardzo znaczne.

Rozmaitości.— Dziennik angielski udziela sposobu użyźnienia równin piaszczystych lub skalistych, tak dalece iż nawet obszerna pustynia *Zahara* mogłaby z małym kosztem być przekształcona na grunt korzyści przynoszący. W odstępach po 6 stóp od siebie trzeba wykopać doły maiące stopę głębokości i stopę średnicy, a potem takowe napełnić ziemią którą można sprowadzać zwierzętami pociągowemi (Wielbłądami) z gruntów urodzajnych z najbliższej wioski. W te donice naturalne kładzie się nasienie dyń, melonów lub innych roślin dojrzewaiących w strefach gorących, i dostarczaiących owoców pożywnych. W stepach strefy umiarkowanej można nawet zaszczepić kartofle lub kukurydzę. Miejsca skaliste napełnione ziemią urodzajną są bardzo sposobne na winnice. Plan ten mógłby dopiero dojść do skutku gdyby ziemia zbyt napełniła się ludnością.— Uczony *Chateaubriand* (Szatobryan) obliczył, że każdy ze 100 dni panowania *Napoleona* od czasu iego powrotu z wyspy *Elby* kosztował Francji 30 miljonów fr.! — Najognistszym czyli raczej najwodnistszym wielbicielem *Prysnica* iest mieszkaniec w bliskości *Rendsburga* w Holsztyńskiem. Ten właściciel dóbr usłyszawszy o szczęśliwych kuracjach sławnego lekarza według natury; zwiedził iego instytut i został uleczony z zadawnionej choroby reumatycznej. Od tego czasu woda iako środek lekarski zyskała u niego szacunek nadzwyczajny. Nad źródłem kazał sobie wybudować domek, którego piękne dolne pokoie przedstawiaią obszerne wanny i w nich pluska się iak ryba 6 godzin dziennie. W pokoiu na pierwszem piątrze znajduie się statua marmurowa wyobrażaiaca Boginię zdrowia, z czaszą w ręce, strumień najczystszej srebrzystej wody wytryskuie z naczynia i przynęca do picia. Tu amator wody drugą połowę dnia przepędza, aby według przyiętego stopniowania codzień wypiiał kieliszek więcej niż dniem wprzódy. Teraz doszedł iuż tak daleko, że wypiia dziennie 40 kwart wody, nie licząc dodatkowych kieliszków! — W czasie zabawy spadła świeca na młokosa znanego ze zbyt ograniczonego rozumu, i natychmiast zgasła. „Ledwom się nie zapalił!“ zawołał dotknięty tym przypadkiem. „Ale szczęściem ogień nie znalazł oleiu w twoiej głowie“, rzekł do niego bardzo poufały.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łaboński Denkaljon Dzie: z Grołowic; Kierzkowski Stan: Dzie: z Paplina; Kozłowski Ant. Dzie: z Paznic; Potocki Józ: Dzie: z Chorowic Austrji; Drzewiecki Jan Dzie: z Lipna; Gradomski Fran: Dzie: z Stawu; Dobiecki Mateusz Dzie: z Długiego.

DONIESIENIA.

W pewnym domu prywatnym, przed upływem teraz kilku miesięcy, skradzione zostały następuiące precjozy, iako to: Pierścionek złoty duży, grubej obszerności z MATKĄ BOSKĄ z różyczkami; Pierścionek ażurowany złoty, grubej także obszerności, z czarną obwódką emaljowaną około brylantu; Brylant sam ieden karat ważący; Pierścionek z dukatowego złota, z małego palca z turkusami i w środku z brylancikiem; Obrączka z dukatowego złota ślubna z Lit: A. R. r. 1824. Ktoby więc takowe mógł wyśledzić, i dał wiadomość pod Nr 41 do Właścicielki domu, odbierze dobrą nagrodę, albowiem w razie poznania takowych precjozów u osób nawet takich, któreby ie mogły iuż nabyć na własność, takowe od nich odebrane będą, z żądaniem ieszcze wskazania od kogo nabyli.

Walenty Ruciński wydaliwszy się przed rokiem z miasta Grójca, żadnej dotąd wiadomości o pobycie swym nie udziela, co powoduie mnie upraszać, aby w razie poznania osoby iego, stósowne zawiadomienie do Redakcji Gazety Warszawskiej Pocztą na koszt tejże o pobycie tegoż Rucińskiego, udzielonym być mogło.

☞ W dniu 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem, na ulicy Trębackiej wysłanemu Sankarzowi skradziono parę KONI iasno kasztanowatych, maiących po lat 9 lub 10, z których ieden okrągłej kości podobnej do ogierka, z grzywą dużą, powiększej części na lewo spadaiącą, z gwiazdką na czole, lewe ucho cokolwiek przecięte; 2gi zaś ostro kościsty bez odmiany, z grzywą małą, wraz z SANKAMI kutemi iasno malowanemi, u których skrzydła nowe nie malowane, zaprząg chomonty krakowskie z zielonemi płatami. Ktoby więc takowe uiął, lub wiadomość o nich powziął, raczy dać wiadomość pod Nr 3133, za rogatkami Marymontkiemi, za co odbierze stósowną nagrodę.

Z pod Nr 1757 z Ogrodu Wiejskiego, skradziony został znany z zabaw Prześwietnej Publiczności, KARUZEL żelazny, przez wyłom drzwi od wozowni w tymże ogrodzie; uprasza się przeto PP. Majstrów Kowalskich i Slusarskich, gdyby kto z takowego przyniósł do nich żelastwo, raczyli przytrzymać i dać wiadomość do tegoż ogrodu do Pana Sierpińskiego, za co odbierze dobrą nagrodę; łatwość poznania tego żelastwa iest nader snadna, gdyż zaraz będzie można poznać, że pochodzi z maszyny niebiesko malowanej.

O znalezionym ŁAŃCUSZKU w Ressursie, można się dowiedzieć w Drukarni Kurjera.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

W d. 7 b. m. idąc wieczorem ulicą Senatorską na Elektoralną, zgubiony został LIST wraz z AKTAMI zapieczętowany, Pocztą z Częstochowy nadeszły, pod adresem W. Boiarskiego Naczelnika Kommissji Skarbu. Łaskawy znalazca raczy oddać tenże do Biura Kommissji Skarbu.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 5 raz *Napój miłosny. Wesele w Ojcowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Pełna Oberża. Dla czego.*

Jutro przedostatnia MASKARADA; w pół do 12tej w Wielkim Teatrze, *Kto wie na co się to przyda.*

FIGURY woskowe na Tłómackiem codzień.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 525 wprost domu Zajdlera, Familja *Nitnerów* grać i śpiewać będzie od godziny 6. Przytem dostać można PONCZU Hiszpań:, i codzień z rana świeżej HERBATY, POLEWKI z piwa.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego pod Nr 495, grać i śpiewać będą PP. Paulina *Prajs* i Siostry *Szwarc* od godziny 5tej.

F. Schultz ma zaszczyt zawiadomić Prześwie: Publiczność, iż iutro *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą w Oranżerji iego w Powązkach.

Jutro będzie grać i śpiewać Familja *Baur* u JP. *Ohma* w Ogrodzie Unrua za Wolskiemi rogatkami.

KRÓLIKARNIA. Podpisany doczekawszy się dobrej drogi, dla użycia szlichtady za rogatki, oświadczam, iż dnia iutrzejszego KWINTET wykonywać będzie różne dzieła z najnowszych kompozytorów; zarazem będą PĄCZKI nowym sposobem robione, Sale oświecone. Polecam się Przes: Publ: łaskawym względom. Zacznie się o godzi: 3ej z południa. J. B.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Pasztet z zwierzy:, Kuropatwy, Zaiąc, Indyk, Polędwica, Kapłon a la pul, Kotlety cielę: i Flaki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Indyk z roż:, Kuropatwy, Jarząbki, Polędwica z roż:, Flaki 2kie, Ozor marynowa:, Makaron włos:, Zrazy nelsoń:, Kotlety ciel: i inne. Panny *Szwarc* grać i śpiewać będą podczas Sniadania i Obiadu.